

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

PISMO AKCJI KATOLICKIEJ PARAFII ŚW. IZYDORA W MARKACH

Nr 3 (82) MARZEC 2005, ROK IX, ISSN 1730-3885

25.III – ZWIASTOWANIE PAŃSKIE, DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA



Zabytkowy krzyż przy Al. Piłsudskiego po renowacji.

WSZYSCY JESTEŚMY POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI

25 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w Kościele katolickim obchodzony jest Dzień życia. W tym dniu przede wszystkim czcimy ŻYCIE jako wartość najwyższą, daną nam od Boga, niepodlegającą ludzkiej ingerencji.

Cieszymy się, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej (27 VIII 2004 r.) ustanowił 24 marca Narodowym Dniem życia, który w tym roku będzie obchodzony po raz drugi, zaś jego obchody będą oscylowały wokół roli ojca w rodzinie (wewnątrz numeru piszemy o konkursie plastycznym organizowanym w mareckich szkołach).

Wróćmy do stwierdzenia zawartego w tytule: WSZYSCY JESTEŚMY POWOŁANI DO ŚWIĘTOŚCI. Jak je rozumieć, wiązać ze swoją osobą, z każdą – różną od innych – drogą ludzkiego życia. POWOŁANIE najczęściej rezerwujemy jako coś „świętego”, przeznaczone dla osób duchownych, niejako automatycznie utożsamiane z nimi. Do tego grona dołączamy zawody, o których mówimy, że są wykonywane z powołania: lekarz, nauczyciel, strażak... Lista ta powinna jednak zawierać wszystkie zawody i funkcje wypełniane w społeczeństwie przez każdego człowieka. Ciągłe tkwi w naszej świadomości podział na „powołanych” i pozostałych.

Sam Bóg w osobie swojego Syna przybrał postać prostego człowieka. Uczynił to, by nas zbawić. Jednak wybrał drogę, która nas zadziwia. Jako Bóg mógł uczynić to w sposób bardziej boski, bez ludzkich powikłań. Chciał, by Syn był zwykłym człowiekiem, zrodzonym z niewiasty, wzrastał w miłości do ludzi, był posłuszny rodzicom, wykonywał zawód cieśli. Trzydzięci lat swojego ziemskiego życia przeżył w świecie, jako zwyczajny, prosty człowiek. Pokazał, jak należy wypełnić powołanie dane każdemu z nas, prowadzące do świętości. Uświadomił nam, że już tu i teraz jesteśmy powołani do świętości. Życie Chrystusa jest drogowskazem, On kieruje do nas zdumiewające wyzwanie: *Wy bądźcie świętymi, to znaczy miłujcie waszych słabych braci*. Idzie dalej stwierdzając, że tylko miłość czyni braćmi nawet nieprzyjaciół.

Wielki Post daje wiele możliwości do zastanowienia się nad własnym życiem, powołaniem. Czy w dostateczny sposób odkrywamy w sobie powołanie, które dał nam Bóg, czy właściwie korzystamy z talentów, które dzięki Niemu posiadamy, czy dzielimy się z bliźnimi charyzmatami, które On nam przekazał, czy wykorzystujemy je zgodnie z Jego wolą? Wiele podobnych pytań nasuwa się nam na usta. Jak na nie odpowiedzieć, jak im sprostać? Powołanie do świętości nie jest łatwą drogą, po ludzku – wręcz – niemożliwą do realizacji. Jezus mówi do każdego z nas: *Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoją duszę, straci ją; a kto straci swą duszę z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa ją.* (Mk 8, 34-35) Musimy się starać patrzeć na naszą rzeczywistość oczami Stwórcy, co nie jest łatwe do osiągnięcia. Czas Wielkiego Postu, między inny-

**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE
W PARAFII ŚW. IZYDORA
W MARKACH
26-29 MARCA 2006 ROKU**

Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim (J 4, 16)

NIEDZIELA – 26 marca 2006

- 7.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
- 9.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
- 10.15 – Msza Święta z kazaniem dla młodzieży
- 12.00 – Msza Święta z kazaniem dla dzieci
- 17.15 – Gorzkie żale
- 18.00 – Msza Święta z kazaniem dla rodziców, wychowawców i nauczycieli
- 19.00 – Nauka po Mszy Św. dla rodziców, wychowawców i nauczycieli

c.d. na stronie 2

c.d. na stronie 2

PONIEDZIAŁEK – 27 marca 2006

- 7.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
8.30 – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas: IV, V, VI ze Szkoły Nr 1
10.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
12.00 – Nabożeństwo Słowa Bożego dla młodzieży z Gimnazjum i Liceum
Spowiedź młodzieży z Gimnazjum (klasy I, II, III)
16.00 – Nabożeństwo Słowa Bożego dla klas: 0, I, II, III ze Szkoły Nr 1
18.00 – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych
19.00 – Nauka dla młodzieży męskiej i żeńskiej (uczniów i pracujących)

WTOREK -28 marca 2006

- 7.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
8.30 – Nabożeństwo Pokutne dla dzieci z klas: IV, V i VI ze Szkoły Nr 1
Spowiedź dzieci z klas IV, V, VI ze Szkoły Nr 1
10.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
12.00 – Nabożeństwo Pokutne dla młodzieży z Gimnazjum i Liceum
Spowiedź młodzieży z wszystkich klas licealnych
16.00 – Nabożeństwo Pokutne dla dzieci z klas 0, I, II i III ze Szkoły Nr 1
Spowiedź dzieci z klas III ze Szkoły Nr 1
18.00 – Msza Św. z kazaniem dla dorosłych

ŚRODA – 29 marca 2006

- 7.00 – Msza Święta z kazaniem dla dorosłych
8.30 – Msza Św. dla dzieci z klas IV, V i VI ze Szkoły Nr 1
10.00 – Msza Św. z kazaniem dla chorych i cierpiących. Podczas Mszy Św. zostanie udzielony Sakrament Chorych
12.00 – Msza Św. dla młodzieży z Gimnazjum i Liceum
16.00 – Msza Św. dla dzieci z klas: 0, I, II i III ze Szkoły Nr 1
18.00 – Msza Św. dla wszystkich wiernych z kazaniem kończącym rekolekcje

SPOWIEDŹ DLA DOROSŁYCH

Poniedziałek i wtorek: 8.00-13.00; 17.00-19.30

ODWIEDZINY CHORYCH

Sobota, 1 kwietnia od g. 8.00 (zgłosić w zakrystii)

Podczas Mszy św. dla młodzieży, w środę o g. 12.00 będzie zbierana jałmużna postna – przeznaczona na wsparcie biednych, bezdomnych i głodnych.

mi poprzez post, umartwienie i pokutę, powinien być czasem naszego nawrócenia, w którym powinniśmy starać się naśladować Chrystusa. Dążenie do świętości to świadome naśladowanie Chrystusa, które ostatecznie jest darem Boga, Jego działaniem w człowieku, który całkowicie zawiera Bogu. *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.* (Mt 5,48)

Rozejrzyjmy się wokół siebie, czy zauważamy wśród naszych bliskich, sąsiadów, kolegów z pracy ludzi wypełniających swoje powołanie? Ocieramy się w swoim życiu o świętych, czy ich dostrzegamy? Być może niejednokrotnie stukamy się w głowę, patrząc na ich zachowania, postawę, widzimy jedynie ich inność, w najlepszym razie nazywamy nawiedzonymi. Nie dostrzegamy tego, że robią po prostu swoje, nie sugerując się ludzką oceną. Świętości Boskiego Syna nie dostrzegli Jego bliscy krewni, sąsiedzi, był tak zwyczajnym człowiekiem, po ludzku nie do pojęcia, że miał zbawić świat.

Warto jest pokazywać zwyczajną, codzienną drogę do świętości. W *WIADOMOŚCIACH* będziemy przybliżać, być może odkrywać, osoby, które żyją wśród nas, zaś przykład ich życia jest właściwą realizacją POWOŁANIA.

Drodzy Czytelnicy, czekamy na Wasze propozycje, może warto napisać o sąsiadach?

W *ROZMOWACH WIADOMOŚCI* przedstawiamy Pana Bernarda Borkowskiego, nie bez racji zwanego kronikarzem parafialnym.

Marek Kroczyk

ROZMOWY WIADOMOŚCI

W ROZMOWACH WIADOMOŚCI będziemy poznawać ludzi, naszym zdaniem, nieprzeciętnych, wyróżniających się swoim życiem, czyniących dobro wokół siebie, wzbogacających życie naszej parafii, miasta, być może niedostrzeganych z powodu swojej skromności. Osoby te są wśród nas.

Rozmowa z Panem Bernardem Borkowskim

Panie Bernardzie, jest Pan osobą znaną i szanowaną w Markach, prosimy powiedzieć kilka zdań o sobie.

Urodziłem się w sąsiadującej z Markami i Grodziskiem wsi Augustów w dniu 30 października 1940 r. Był to czas wojny i okupacji hitlerowskiej. Warunki życia wtedy nie były łatwe. Było nam ciężko, szczególnie po śmierci taty, który zginął pod koniec okupacji. Zostałem sam z mamą, która mnie wychowywała i kształtowała w wierze katolickiej.

W związek małżeński wstąpiłem w październiku 1967 r. (był to akurat czas obchodzonego bardzo uroczysto jubileuszu 50-lecia założenia parafii pod wezwaniem Św. Izydora). Ślubu udzielił nam, zmarły w ubiegłym roku, ks. proboszcz Zdzisław Kniołek (notka biograficzna poświęcona zmarłemu WP nr 7-8-9 (78) 2005 r. – przypis Redakcji). Z małżonką Haliną mamy troje dzieci – córki Bożenę i Marylę oraz syna Andrzeja. Są oni już trochę po trzydziestce, założyli rodziny. Mamy pięcioro wnucząt – Arlette, Bernardette, Klaudie, Kamila i Dawida. Z zawodu jestem malarzem pokojowym; ludzie często mnie pytają, skąd u mnie ta pasja związana z fotografią. Zawsze lubiłem kolory, piękno przyrody, barwy, chciałem je zatrzymać na dłużej. Być może jakieś powiązanie zawodu z hobby jest.

Już od prawie 30 lat utrwała Pan na fotograficznej kliszy, a od kilku, dzięki kamerze wideo, wydarzenia związane z życiem naszej parafii, tworząc swego rodzaju fotograficzną i filmową kronikę parafialną. Proszę powiedzieć, jakie były początki tej pasji i co ją rozbudziło?

Fotografowaniem interesowałem się już od dzieciństwa, od szkolnych lat. Już wtedy bardzo mnie pociągała. Chciałem zatrzymać na kliszy piękno krajobrazu, ważne wydarzenia z życia rodziny i znajomych. Wiedziałem, że będę do tych zdjęć kiedyś wracał i wspominał dawne dzieje. To jest moja pasja, hobby, ja to po prostu kocham. A początki mojej pracy w parafii związane były z wyborem Karola Wojtyły na Papieża. I tak, na dobre, zacząłem dokumentować fotograficznie ważniejsze wydarzenia z życia parafii, od pierw-

c.d. na stronie 3

SYLWETKI PROBOSZCZÓW PARAFII ŚW. IZYDORA

Niniejszym opracowaniem rozpoczynamy cykl poświęcony postaciom księży proboszczów, którzy pasterzowali naszej parafii od jej zarania do dnia dzisiejszego. W zamieszczanych notkach biograficznych, będziemy starali się przypomnieć i przybliżyć życie i dokonania każdego z nich.

Ks. Rektor Jakub Dąbrowski (1862-1939). Budowniczy kościoła.

Pierwszym proboszczem, a właściwie rektorem kościoła mareckiego był jego budowniczy ks. Jakub Dąbrowski. Urodził się w 1862 r. w Dąbrowie Wielkiej koło Łomży. Po skończeniu Seminarium Duchownego w Warszawie, w 1881 r. otrzymał święcenia kapłańskie.



Portret Ks. J. Dąbrowskiego z zakrystii kościoła p. w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Markach, 1909 r.

c.d. na stronie 4



Pan Bernarda podjętą dyżuru w klasie parafialnym.

szej, pamiętnej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, w czerwcu 1979 r.

Czy pamięta Pan swój pierwszy aparat?

Jeżeli mnie pamięć nie myli, pierwszy aparat otrzymałem w ostatnich klasach szkoły podstawowej, dzisiaj powiedziałbym, że w pierwszej gimnazjalnej.

Jednakże w pewnym momencie zobaczyliśmy Pana w kościele z kamerą wideo.

No tak, doszedłem do wniosku, że dzięki zapisowi wydarzeń kamerą wideo ten przekaz jest lepszy, efekowniejszy, bardziej filmowy. Ja mam tych kaset wiele. Przymierzam się do ich przegrania na płyty CD Dzięki temu zaoszczędzę w domu sporo miejsca, dłuższa jest też żywotność takiego zapisu na krążku i lepsza jakość przy odtwarzaniu.

Zapewne słyszał Pan ostatnio w ogłoszeniach parafialnych, że burmistrz miasta Janusz Werczyński organizuje wystawę z okazji 1. rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II i dlatego prosi o zdjęcia ukazujące przejazd Papieża przez Marki w dniu 13 czerwca 1999 r.

Tak, uczestniczyłem w tym historycznym wydarzeniu, widziałem tysiące ludzi ustawionych po obu stronach alei J. Piłsudskiego, w skupieniu, ale z radością oczekujących na Ojca Świętego, który wracał z Radzymina, gdzie modlił się przy grobach bohaterskich obrońców Ojczyzny z sierpnia 1920 r. Musiałem tam być. Mam nagraną całą Mszę Św. z udziałem Papieża, Jego homilię, cały pobyt w Radzyminie. Oczywiście mam również zdjęcia z przejazdu Papieża przez Marki. I chętnie je na tę wystawę wypożyczę.

W przyszłym, 2007 roku, w październiku będziemy obchodzili 90. rocznicę powstania parafii p. w. Św. Izydora. Chcieliśmy uczcić tę rocznicę m. in. przygotowując okolicznościową wystawę. Mamy nadzieję, że będziemy mogli skorzystać z Pana bogatej dokumentacji fotograficznej i filmowej. Jako przedstawiciele Akcji Katolickiej chcemy nawiązać do tradycji jubileuszowych wystaw w parafii. Oprócz pokazania życia parafialnego, w jakimś określonym przedziale czasowym, chcemy by ta wystawa, podobnie jak inne, integrowała lokalną społeczność, wzbudziła zainteresowanie przeszłością, wyznaczała plany na przyszłość.

Nie ma sprawy, przejrzyjcie wszystkie moje materiały, te które was zainteresują, z przyjemnością wam udostępnię. Cieszę się, że moje zbiory będą stanowiły część wystawy, że będą przydatne. Dobrze, że coś takiego robicie. Mam też sporo materiałów w postaci zdjęć i nagrań video, które ukazują powstawanie nowej mareckiej parafii przy ul. Ząbkowskiej, począwszy od postawienia i poświęcenia pamiątkowego krzyża pod budowę kościoła i kaplicy, ponadto upamiętniłem kopanie i wylewanie fundamentów, stawianie ścian, aż po uroczyste poświęcenie przez biskupa Kazimierza Romaniuka nowo oddanej kaplicy pod wezwaniem NMP Matki Kościoła.

Nasza wspólnota parafialna dostrzega też Pana zaangażowanie w pracy społecznej. Wykonywał Pan wiele prac porządkowych na rzecz kościoła, m. in. malowanie plebani, pomoc w układaniu kostki brukowej wokół świątyni.

Wiąże się to w dużym stopniu z moją służbą – bo tak to traktuję – w Kościelnej Służbie Porządkowej, do której należę od chwili jej powstania w naszej parafii. Razem z braćmi z KSP pracowaliśmy przy robotach porządkowych wokół kościoła. Szczególnie za probostwa ks. Kazimierza Cygana, którego dokonania gospodarcze na rzecz naszej świątyni były bardzo duże. A trzeba pamiętać, że były to czasy, kiedy kupno worka ce-

c.d. na stronie 6

W 1895 r. powierzono mu samodzielną funkcję rektora zabytkowego, drewnianego kościółka w Grodzisku, do którego należeli również mieszkańcy Marek. Grodziski kościółek był wówczas filią parafii Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze przy ul. Ratuszowej. Podczas pobytu w Grodzisku ks. Dąbrowski dał się poznać jako dobry organizator pracy kościoła i jego odnowiciel. Uporządkował teren przykościelny i znajdujący się tam cmentarz, wyremontował dach i odnowił wnętrze. Tu też rozpoczęły się jego starania u władz carskich i kościelnych o budowę świątyni w Markach, które w końcu uwieńczone zostały sukcesem.

3 maja 1899 r. wmurowano pod budowę kościoła kamień węgielny, a już 10 grudnia tegoż roku odprawiona została w jego wnętrzu pierwsza uroczysta Msza Święta. Tak więc dzięki doskonałej organizacji prac, świątynia marecka została zbudowana w stanie surowym, bez wieży, w ciągu 7 miesięcy! Co nawet jak na dzisiejsze czasy i technikę jest naprawdę imponującym osiągnięciem budowlanym. Równoległe z pracami przy budowie i wykończaniu wnętrza świątyni posuwały się prace przy budowie plebani. Warto przypomnieć, że ks. Dąbrowski ze swoich prywatnych oszczędności przekazał na budowę kościoła kwotę w wysokości 3 tysięcy rubli. Uroczystego aktu konsekracji kościoła i plebani dokonano w 1904 r. W czasie pobytu w Markach, do roku 1909, ks. Dąbrowski stworzył podwaliny prawne i organizacyjne do powstania samodzielnej parafii (20.10.1917 r.). To on powołał do życia pierwsze organizacje i kółka działające przy parafii, m. in.: Towarzystwo Dobroczynności i Pomocy Ubogim, Koła Modlitewne, Bibliotekę Parafialną.

W latach 1910 – 1918 był proboszczem parafii w Klembowie koło Radzymina.

Powołany w 1918 r. przez kardynała Aleksandra Kakowskiego do kontynuowania – rozpoczętej jeszcze przed wybuchem I wojny światowej – budowy kościoła Św. Jakuba w Warszawie, pracował tu do końca swoich dni.

Śmiertelnie ranny w czasie nocnego bombardowania Warszawy i kościoła w dniu 24.09.1939 r., zmarł w skutek odniesionych ran 10.10.1939 r. Pochowany został w kaplicy przedpogrzebowej kościoła Św. Jakuba pod posadzką.

Opr. na podstawie:

1. Ks. R. Żochowski. *Dzieje kościoła i parafii pod wezwaniem św. Jakuba w Warszawie*. Warszawa 1998.
2. *Archiwum parafii św. Izydora w Markach*.

Zbigniew Paciorek

„GORZKIE ŻAŁE PRZYBYWAJCIE, SERCA NASZE PRZENIKAJCIE”

Środa Popielcowa rozpoczyna okres Wielkiego Postu trwający czterdzieści dni. Głowa posypana w tym dniu popiołem – zewnętrzny – znak wejścia na drogę wewnętrznej przemiany własnego życia, ponownego narodzenia się, któraś kolejna próba porządkowania życiowej drogi, dawania konkretnej odpowiedzi na pytanie zadawane coraz częściej w okresie poprzedzającym Zmartwychwstanie: czy droga, którą obecnie kroczyć doprowadzi mnie do zbawienia? Czy nie zarosła chwastami, czy nie pojawiły się tuż przy niej dzikie wysypiska, boczne ścieżki prowadzące donikąd?

Czas prześląganania za grzechy, jakim jest okres Wielkiego Postu, na przestrzeni wieków wzbogacony został różnymi formami pobożnych praktyk, które miały pomóc w nawracaniu się z natury grzesznemu człowiekowi, a w których i my uczestniczymy. W każdy piątek – zapewne bardzo licznie – gromadzić się będziemy w kościołach i kaplicach na Drodze Krzyżowej. Jak co roku wyjdziemy z Krzyżem, na którym zawisło Zbawienie Świata, na ulice naszego miasta. W kolejne niedziele spieszyć będziemy na nabożeństwo Gorzkich żalów. Czy na pewno tak będzie? W dużym stopniu zależy to będzie od nas samych.

Może warto zatrzymać się dziś nad formą rdzennie polskiego nabożeństwa, jakim są *Gorzkie żale*, w których oddanie czci wyszydanemu przez człowieka Bogu znalazło najpełniejszy wyraz.

Gorzkie żale genetycznie wywodzą się z powszechnych w całym Kościele misteriów pasyjnych, pieśni o Męce Pańskiej i modlitwy brewiarzowej. Powstały z inicjatywy Bractwa Miłosierdzia Świętego Rocha, założonego w pierwszej połowie XVII wieku przy Kościele Świętego Krzyża w Warszawie. „Księga Protokołów” bractwa z 1707 r. pod styczniową datą informuje o sesji, na której postanowiono opracować sposób odprawiania pasji dla większego pożytku duchowego ludu polspolitego. Do tej pory najbiedniejsi słuchali łacińskich pasji wielogłosowych i bardziej domyślali się treści, niż ją rozumieli. Użycie



Kapliczka Jezusa Frasobliwego przy kościele Św. Michała Archanioła w Warszawie-Grodzisku

UMIŁOŚĆ KOŚCIOŁA PRZY ZĄBKOWSKIEJ



w nowym nabożeństwie języka polskiego jako środka przekazu treści było wydarzeniem bez precedensu. Pierwsze *Gorzkie żale* ukazały się jeszcze w tym samym roku. Tekst nabożeństwa opracował ksiądz Wawrzyniec Stanisław Beniek, opiekun duchowy bractwa, nadając mu rozbudowany tytuł: *Snopek Mi-ry z Ogródu Gethsemańskiego, albo żałosne Gorzkiej Męki Syna Bożego, co Piątek, a mianowicie podczas Passyey, w Niedziele Postu Wielkiego, po południu około godzin nieszpornych rozpamiętywanie* (...). Układem i strukturą *Gorzkie żale* przypominają pierwszą część codziennych pacierzy kapłańskich, jutrznię.

Rozpoczynają się *Pobudką*, czyli prologiem. Wyraz pobudka kojarzy się z pojęciem snu. Sen i przebudzenie to zarówno fizyczne przejawy biologicznego rytmu życia, jak i symbole martwoty i działania. *Pobudka* rozdziela te dwa przeciwstawne stany. Wymienione w *Pobudce* zdarzenia łączą w sobie wymiar kosmiczny i ziemski. Wśród scenarii wyrażonej zdaniem: *Słońce, gwiazdy omdlewają, z grobów umarli powstają* (...) *wszystko stworzenie truchleje* słychać zanoszoną przez uczestników nabo-

żeństwa gorącą prośbę: *Uderz Jezu, bez odwłoki; w twarde serc naszych opoki!* (...) *Obmyj duszę z grzechów moich*. Twarde opoki serc konkretyzują stan duchowej martwoty będącej następstwem grzechu.

Po *Pobudce* następują kolejno po sobie trzy części, a każda skupia w sobie trzy pieśni. Wszystkie trzy części *Gorzkich żalów* są tak samo zbudowane: 1. *Intencja*. 2. *Hymn*. 3. *Lament duszy nad cierpiącym Jezusem*. 4. *Rozmowa duszy z Matką Bolesną*. W każdą niedzielę Wielkiego Postu śpiewana jest inna część *Gorzkich żalów*.

Intencje – poprzedzające – każdą część *Gorzkich żalów* można przyrównać do lekcji brewiarzowych wprowadzających w przewodnią myśl danego święta. Intencje włączają uczestników nabożeństwa w tematykę rozważań i zawierają wyraziste prośby skierowane przez grzesznika do Boga, ściśle związane z danym momentem Drogi Krzyżowej. Część I *Gorzkich żalów* rozważająca okres męki Pana Jezusa od modlitwy w Ogrójcu do oskarżenia przed sądem, ofiarowana jest za Kościół, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, za nieprzyjaciół Chrystusa i wszystkich niewiernych, aby Pan Bóg dał im łaskę nawrócenia i opamiętania. Część II – to rozważania zogniskowane wokół okresu do ukoronowania cierniem, a towarzyszy im prośba o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych. Ostatnia część nabożeństwa koncentruje się na okresie do śmierci Jezusa na Krzyżu. Ofiarowana jest za grzechy świata, za zatwardziały grzeszników, aby Zbawiciel pobudził ich serca do pokuty i poprawy oraz za dusze w czyśćcu cierpiące, a także wyraża prośbę o łaskę skruchy za grzechy w godzinie własnej śmierci i wytrwanie w łasce Bożej.

Gorzkie żale to wyraz religijnej spontaniczności i uczuciowości wobec cierpień Chrystusa. To także żywy pomnik języka polskiego okresu baroku, dziś już archaicznego zarówno w warstwie słownictwa, jak i gramatyki. Z trudem przychodzi młodym nauka tych tekstów. Śledzą je wyświetlane na ekranach w świątyniach i podziwiają odtwarzanie, z pamięci przez babcię, uczestniczące wiernie – od lat – w nabożeństwach pasyjnych. Czy *Gorzkie żale* przemawiają jeszcze do młodzieży, czy język – daleki od współczesnej polszczyzny – nie stanowi bariery utrudniającej dotarcie do tajemnicy męki Chrystusa i jej sensu dla zbawienia każdego.

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony – dla nas zelżony, wszystek skrwawiony! – bądź uwielbiony, bądź wystawiony – Boże nieskończony! Tymi słowami – oddającymi cześć Najwyższemu – kończy się Lament duszy nad cierpiącym Jezusem, trzykrotnie powtórzony w *Gorzkich żalach*.

Maria Przybysz-Piwkowska

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE 2 IV, 5-7 IV.
DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIASTA – 3 I III.

STATYSTYKA PARAFII NMP MATKI KOŚCIOŁA

Sakrament Małżeństwa zawarli:

- *1. Tomasz KUŹNIECOW i Marta SZCZĘSNA 18 II 2006 r.
- 2. Piotr MARCZYK i Aneta TERLIKOWSKA 25 II 2006 r.

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

- *1. Cezary KANABUS 15 I 2006 r.
- 2. Amelia KOŁBUK 5 II 2006 r.
- 3. Aniela BIELAWSKA 5 II 2006 r.
- 4. Magdalena WIŚNIEWSKA 19 II 2006 r.
- 5. Magdalena JAKUBOWIAK 26 II 2006 r.

Odeszli do wieczności:

- *1. Kazimierz PŁANETA 1922-25 I 2006 r.
 - 2. Edward DOMINIAK 1951-12 II 2006 r.
 - 3. Remigiusz TARGOŃSKI 1926-6 II 2006 r.
 - 4. Józef MODZELEWSKI 1943-4 III 2006 r.
- *Kolejna liczba od 01.01.2006 r.

W kosztach wydania *WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH* uczestniczy AUTO-WNUK P.H.U. Marek Wnuk • Waldemar Wnuk
Marki, ul. Leśna 35A, tel.: (0-22) 781-26-07, gsm: 501-133-737; 601-514-541.



„SOLIDARNI ZE ŚLĄSKIEM”

W niedzielę, 5 marca br. w Markach i Zielonce w ramach Akcji „Solidarni ze Śląskiem”, której celem była pomoc ofiarom katastrofy budowlanej w Chorzowie i ich rodzinom, na konto Caritas Polska (Katowice) została przekazana kwota 18 521 złotych 67 groszy. Wolontariusze zebrałi podczas kwesty 11 521,67 zł, a pozostała kwota – 7 000 zł to dar Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie. Jak informują organizatorzy przedsięwzięcia – Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze i Zielonkowski Sztab WOŚP – jest to ostateczna kwota zebrana podczas kwesty i koncertów „Solidarni ze Śląskiem”, które zostały zorganizowane jednocześnie w Domu Katolickim parafii Św. Izydora w Markach oraz w Miejskiej Hali Sportowej w Zielonce. Cała akcja została przeprowadzona jako dwie skoordynowane ze sobą imprezy. Wolontariusze, głównie młodzież ze szkół mareckich i zielonkowskich, kwestowali od wczesnych godzin rannych na ulicach, w sklepach, centrach handlowych oraz przy kościołach Zielonki i Marek. Należy wspomnieć, że powyższe działanie zyskało wsparcie władz samorządowych Marek i Zielonki. Przypomnijmy, że pod zawałonym dachem chorzowskiej hali zginął Pan Tadeusz Kaczmarczyk mieszkaniec Marek, wieloletni członek Polskiego Związku Hodowców Gołębia Poczтового.

Organizatorzy składają podziękowania wszystkim ludziom dobrego serca za wsparcie charytatywnej akcji na rzecz poszkodowanych w katowickiej tragedii z 28 stycznia 2006 r.

Redakcja **WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH** dodatkowo wyraża podziękowania młodym wolontariuszom, którzy pomimo kilkustopniowego mrozu, poświęcili swój wolny czas w tak szlachetnym celu.

WP za: www.solidarni.zielonka.pl

mentu, blachy czy innych materiałów budowlanych stanowiło nie lada wyzwanie. Bardzo też lubiliśmy pracować z księdzem proboszczem Eugeniuszem Raciborskim, bo on był cały czas z nami. Pamiętam, jak układaliśmy kostkę brukową wokół kościoła, ksiądz proboszcz też się rozebrał do koszuli i pracował razem z nami. To nas bardzo budowało. Po skończonej robocie zapraszał nas do siebie na plebanię na poczęstunek. To nas bardzo jednoczyło, czuliśmy, że jesteśmy sobie potrzebni. Dzisiaj mogę z satysfakcją powiedzieć, że podobnie jak koledzy, swoją pracą przyczyniliśmy się dla dobra parafii. Szkoda, że dzisiaj, nasze szeregi się zmniejszyły, cóż, pewnie takie mamy czasy. Dalej staramy się robić swoje, co niedziela służymy do Mszy Świętej, pełnimy dyżury w kiosku parafialnym, organizujemy pielgrzymki – oczywiście obowiązkowo zabieram ze sobą aparat i kamerę – wykonujemy wiele innych zadań w parafii.

Jesteśmy Panu i Pana synowi Andrzejowi niezmiernie wdzięczni za odnowienie krzyża, który kilka miesięcy temu został sprofanowany, wzmocnienie fundamentów i cokołu, na którym jest osadzony.

To było z potrzeby serca, bo serce mi się krajało, kiedy przejeżdżałem koło tego krzyża i widziałem, że z dnia na dzień co raz bardziej przedstawia przykry widok, a jest to chyba najstarszy, i zabytkowy krzyż z terenu Marek, ponadto stoi przy głównej trasie, bo został przecież w tym miejscu postawiony, żeby upamiętnić starania naszych dziadków, którzy chcieli, właśnie w tym miejscu zbudować pierwszy kościół w Markach. Przecież chodzić do Kościoła i krzyż to jest dla mnie świętość.

Skądinąd wiemy, że kilkakrotnie odnawiał Pan również inne krzyże i kapliczki przydrożne.

Tak, szczególny sentyment czuję do najstarszego chyba pomnika – kapliczki związanej z Markami. Jest to figura Matki Bożej przy ul. Chudoby (obecnie w granicach gminy Białołęka). Pochodzi z 1852 r. i postawiona została jako wotum wdzięczności za cudowne ocalenie mieszkańców Marek, Grodziska, Pustelnika od panującej wtedy epidemii cholery.

Także figura Pana Jezusa znajdującą się przy skrzyżowaniu ul. Bandurskiego z al. J. Piłsudskiego wymagała już kilkakrotnego odnawiania i malowania.

Podziw budzi w nas nie tylko Pańska troska o wygląd krzyży i kapliczek, stanowiących dowód naszej polskiej religijności, ale znajomość faktów historycznych z nimi związanych.

A to idzie w parze z moimi zainteresowaniami fotograficznymi. Staram się poznać historię obiektów, które utrwalam na kliszy. Staram się – przyznam, że czas nie zawsze pozwala mi na to – zaopatrzyć swoje zdjęcia w stosowne komentarze.

Pana pasje i ta fotograficzna, i ta, że tak powiem, filmowa, udzielają się również członkom pańskiej rodziny. Ostatnio widzimy u pańskiego boku dziewczynkę, która albo z aparatem fotograficznym, albo z kamerą wideo nagrywa kościelne uroczystości.

Tak, to moja wnuczka, Bernardetta. Ona bardzo lubi nagrywać uroczystości. Nie zawsze jestem w stanie jednocześnie obsługiwać aparat i kamerę. Potem w domu całą rodziną oglądamy te kasety z materiałem filmowym. Cieszę się, że wnuczka podziela moje zainteresowania. Być może, kiedyś zastąpi mnie w dokumentowaniu życia naszego Kościoła.

A Pana żona, czy podziela pańskie zainteresowania? Zdejmy sobie sprawę, że pochłaniają one nie tylko sporo czasu ale i pieniędzy, jako że działalność tę prowadzi Pan całkowicie społecznie.

Nieraz jest trochę zła, trochę się denerwuje, bo przecież to zajmuje sporo czasu, ale – generalnie rzecz biorąc – to już się chyba przyzwyczaiła, na swój sposób zaakceptowała. Wie, że to, co robię bardzo lubię.

Drogi Panie Bernardzie, cieszymy się niezmiernie, że jest osoba, która dokumentuje i utrwała ważne dla życia parafii wydarzenia i uroczystości. Dziękujemy Panu i Pana żonie za poczęstunek, życzymy dużo zdrowia, aby jak najdłużej prowadził Pan tę fotograficzną i filmową kronikę, a dobry Bóg niech błogosławi Panu i całej rodzinie na każdy dzień życia.

Rozmawiali: Marek Kroczek i Zbigniew Paciorek.

WYDARZENIA

Z okazji Narodowego Dnia Życia, przypadającego 24 marca, Burmistrz i Rada Miasta Marki organizują Międzyszkolny Konkurs Plastyczny, pod hasłem: **Mój Tata i Ja – dla uczniów szkół podstawowych; Ojciec mój autorytet – dla uczniów gimnazjów**. Celem konkursu jest podkreślenie roli i pozycji ojca w rodzinie, ukazanie relacji ojca z dzieckiem oraz budowa autorytetu ojca w oczach dziecka. Konkurs zostanie przeprowadzony w II etapach. Finał konkursu odbędzie się w Szkole Podstawowej Nr 3, przy ul. Pomnikowej 21 w Markach, dnia 24 marca 2006 r. o godzinie 12.00.

Najciekawsze będzie można oglądać na wystawie zorganizowanej w tym samym miejscu, w niedzielę, 26 marca, w godzinach 10.00-16.00. Do zwiedzania wystawy zapraszamy całe rodziny. Wystawa w późniejszym terminie będzie prezentowana w mareckich kościołach.

W 1. rocznicę odejścia do Domu Ojca ukochanego Papieża Polaka, Jana Pawła II, Burmistrz, Rada Miasta Marki, Towarzystwo Przyjaciół Marek i Akcja Katolicka pragną uczcić to wydarzenie organizując wystawę fotograficzną poświęconą pamiętnemu przejazdowi Ojca Świętego przez nasze miasto, w dniu 13 czerwca 1999 roku.

Zorganizowanie wystawy będzie możliwe tylko przy współpracy nas wszystkich. Zwracamy się do mieszkańców Marek posiadających zdjęcia z tego wydarzenia z gorącą prośbą o ich udostępnienie. Zdjęcia można przynieść do Urzędu Miasta, każdej innej miejskiej instytucji lub do parafii. Zostaną one w krótkim czasie powielone, a oryginały zwrócone ich właścicielom. Jeżeli uda nam się zgromadzić wystarczającą ilość zdjęć - wydamy specjalny album. Wszyscy, którzy dostarczą nam choćby jedno zdjęcie otrzymają taki album na pamiątkę.

DROGI KSIĘŻE GRZEGORZU,

w dniu Twoich imienin

– życzymy Ci,

by Twoje powołanie doprowadziło Ciebie

i ludzi do których zostałeś posłany,

do Chwały Pana.

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

i Akcja Katolicka

BÓBR W DŁUGIEJ?

To brzmi trochę mało prawdopodobnie, a jednak, dane mi było spotkać to zwierzę w przepływającej nieopodal mojego domu rzece Długiej.

Kilka dni temu, tuż przed zmierzchem, udałem się wraz z moim jamnikowatym czworonogiem, który wabi się Mrówka, na spacer, wałem w górę rzeki, w kierunku Zielonki. Kiedy już wracaliśmy do domu – szybko zapadał zmierzch – ciemne lustro wody coraz mocniej odcinało się od bieli śniegu, rozpościerającego się po obu stronach rzeczki. Czerwonokrwistą łuną zachodziło słońce, zwiastując kolejny mroźny, zimowy dzień. W ostatnich jego promieniach mocno rysowały się masywne kontury komina fabryki Briggsów. Wokół panowała głęboka cisza, od czasu do czasu przerywana głośnym kwakiem i trzepotem skrzydeł, podrywających się do lotu kaczek, które pływały Mrówka. Na

głę usłyszałem głośny plusk, jakby ktoś wskoczył do rzeki. Ciarki przeszły mnie po skórze. Zatrzymałem się. Pies nadstawił uszu, ale też nie ruszył się z miejsca. Po przejściu kilku kroków i wpatrywaniu się w nurt rzeki zauważyłem wynurzający się z wody wielki łeb bobra; po chwili miałem okazję podziwiać jego masywną sylwetkę w całej okazałości. Szedłem powoli nie odrywając oczu od płynącego z prądem rzeki bobra, który od czasu do czasu przekręcał głowę i spoglądał na nas. Po kilku, może kilkunastu metrach tego wspólnego spaceru zwierzę zanurkowało, znikło pod wodą i tyle było go widać. Lecz ślady jego albo ich działalności zostały (patrz zamieszczone zdjęcie drzewa – dębu, którego średnica pnia przekraczała 30 cm). Podobnych śladów bobrzej działalności –



w postaci pięknie w ołoweczki zatemperowanych drzewek i krzewów – jest więcej. Ciekawostką jest, że wybrał sobie za siedzibę rzekę Długą, w której praktycznie ze względu na jej skażenie (przynajmniej na odcinku, gdzie pozostawia ślady swojej działalności) nie ma życia biologicznego.

Warto przybliżyć młodym czytelnikom to unikalne zwierzę.

Caster fiber to łacińska nazwa bobra. W średniowieczu zamieszkiwał rozległe obszary Europy, licznie występował na ziemiach polskich. Ze względu na swoje cenne futro, na początku lat 20. ubiegłego wieku został prawie całkowicie wytępiony. Długość ciała dorosłego osobnika sięga 100 cm (razem z ogonem do 135). Waży od 18 do 30 kg. Posiada krępą, masywną budowę ciała i bardzo gęste futro. Prowadzi aktywny tryb życia o zmierzchu i w nocy. Jest znakomitym pływakiem, pod wodą potrafi przebywać nawet do 15 minut. żyje w stadach rodzinnych. Samica raz w roku rodzi 2-3 młode. Wejścia do bobrzej „mieszkania” zwanego żeremiami usytuowane są całkowicie pod wodą. W Polsce najliczniej występuje na Suwalszczyźnie i w rozlewiskach Biebrzy. Odżywia się przybrzeżnymi krzakami i krzewami, liśćmi drzew, korą i miękkim drzewem.

Zbigniew Paciorek

Z KSIĘGI PARAFIALNEJ

Sakrament Małżeństwa w naszym kościele przyjęli:

- *1. Jarosław CIEN i Mariola BAKALUS 9 II 2006 r.
2. Sebastian KWAS i Monika SZLEZINGIER 25 II 2006 r.

Sakrament Chrztu Św. w naszym kościele przyjęli:

- *1. Karol MAŃK 1 I 2006 r.
2. Katarzyna GABEL 22 I 2006 r.
3. Natalia JACZYŃSKA 26 II 2006 r.
4. Janusz SEKOWSKI 29 I 2006 r.
5. Oliwia STANCZAK 12 II 2006 r.
6. Adrian BOGUSZEWSKI 26 II 2006 r.
7. Jacek PIEKUT 12 III 2006 r.
8. Wiktoria KWAS 25 II 2006 r.
9. Sebastian KWAS 25 II 2006 r.
10. Maciej MALINOWSKI 5 III 2006 r.
11. Iga LEWANDOWSKA 12 III 2006 r.

Zmarli, których pogrzeb odbył się w naszym kościele:

- *1. Henryk SZKIARZEWSKI 1940-30 XII 2005 r.
 2. Michalina MARZOGH 1933-2 I 2006 r.
 3. Tadeusz CIEN 1923-10 I 2006 r.
 4. Jan GOŚCICKI 1929-14 I 2006 r.
 5. Waldemar STOSIO 1951-14 I 2006 r.
 6. Andrzej WYSOCKI 1958-19 I 2006 r.
 7. Stefan DOMINIAK 1925-18 I 2006 r.
 8. Marianna PAJER 1926-22 I 2006 r.
 9. Franciszek NAWROCKI 1919-23 I 2006 r.
 10. Jadwiga BRYSIK 1923-26 I 2006 r.
 11. Jadwiga LASECKA 1933-28 I 2006 r.
 12. Irena BORKOWSKA 1931-28 I 2006 r.
 13. Wiesława REMPALSKA 1947-31 I 2006 r.
 14. Tadeusz PIĘKOŚ 1931-1 II 2006 r.
 15. Tadeusz KACZMARCZYK 1936-28 I 2006 r.
 16. Cyryla JANKOWSKA 1924-2 II 2006 r.
 17. Adam RĄCZKA 1943-6 II 2006 r.
 18. Zbigniew STRYCH 1932-5 II 2006 r.
 19. Ryszard BOGDANOWSKI 1950-8 II 2006 r.
 20. Kazimierz RĘPALSKI 1940-6 II 2006 r.
 21. Józefa TYMIŃSKA 1914-18 II 2006 r.
 22. Tadeusz ŁASIŃSKI 1937-18 II 2006 r.
 23. Stanisław WASILEWSKI 1941-19 II 2006 r.
- *Kolejna liczba od 1.01.2006 r. wg. wpisów do ksiąg parafialnych.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUMEN

S.A. SZCZEŚNIAK
MARKI, UL. PIŁSUDSKIEGO 86

TEL. (22) 781-17-20; 0-501-781-704;

(22) 771-21-92 (domowy); 0-600-392-647

Udostępniamy własną KAPLICĘ PRZEDPOGRZEBOWĄ, która pozwala rodzinom zmarłych na godne pożegnanie bliskich w skupieniu i modlitwie.

Posiadamy PROFESJONALNĄ CHŁODNIĘ.

**JESTEŚMY DO PAŃSTWA
DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ**

Wydawca WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH
Akcja Katolicka przy parafii p.w. Św. Izydora w Markach.
Zespół redakcyjny: ks. Jerzy Skłucki, Marek Kroczek,
Zbigniew Paciorek, Agnieszka Pietruk, Maria Przybysz-Piwkova.
Projekt i skład komputerowy: Krzysztof Szarek.

Adres redakcji:
05-270 Marki,
al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 93.
tel. 0-503 38 59 59; e-mail: wp@marki.net.pl; www.marki.net.pl/akcja
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów.

KRONIKA PARAFIALNA

W NASZYM KOŚCIELE

Msze Święte

niedziele: 7.00, 9.00, 10.15, 12.00, 18.00;
dni powszednie: 7.00, 18.00

Nabożeństwa Wielkopostne

Gorzkie żale

niedziela 17.15

Droga Krzyżowa

piątek 16.30 dla dzieci, 17.30 dla dorosłych, 19.00 dla młodzieży

Rekolekcje Wielkopostne: 26-29 marca (program na stronie 1.)

PARAFIA P.W. NMP MATKI KOŚCIOŁA W MARKACH

Msze Święte

niedziele i święta: 9.00, 11.00, 18.00
dni powszednie: 18.00

Gorzkie żale

niedziela: 17.30

Droga Krzyżowa

piątek: 17.00 dla dzieci, 17.30 dla dorosłych

Rekolekcje Wielkopostne

2, 5-6-7 kwietnia

ZMARŁ CZESŁAW BRODZICKI

Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 13 lutego br. w wieku 68 lat śp. Czesław Brodzicki. Od kilkunastu lat mieszkawiec Marek.

Zmarły został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

W kościele Matki Bożej Królowej Polski w Markach Pustelniku w dniu 25 lutego br. odprawiona została Msza Święta za spójność Jego duszy.

Śp. Czesław Brodzicki posiadał tytuły doktorskie z farmacji i historii. Był znanym i cenionym badaczem dziejów Ziemi Łomżyńskiej. Napisał kilkanaście książek poświęconych historii tego regionu m.in.: *Ziemia Łomżyńska do 1525.*, *Łomża w latach 1525-1794.*, *Łomża w latach 1794-1866.*, *Kolno na Mazowszu.*

Był autorem pierwszych książek poświęconych dziejom Marek: *Marki koło Warszawy.* 2002 r. i *Rzymskokatolicy, ewangelicy oraz żydzi w tworzeniu społeczeństwa Marek koło Warszawy.* 2003 r.

Niech spoczywa w pokoju.